

Panie premierze, czy my jesteśmy terrorystami?

13 września 2021

„Białe miasteczko”, w którym protestują medycy, powstało obok Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jest to wynik sobotniej manifestacji, która przeszła ulicami Warszawy.



Wczoraj na ulice Warszawy wyszli pracownicy ochrony zdrowia. Protestujący przeszli z pl. Krasińskich pod Sejm i Kancelarię Premiera. Zgodnie z zapowiedziami pod kancelarią premiera powstało „białe miasteczko”. Medycy domagają się m.in. zwiększenia nakładów na opiekę zdrowotną, zwiększenia zatrudnienia i podwyżek oraz spotkania z premierem Morawieckim. Wcześniej podobna akcja miała miejsce w 2007 roku. Podczas marszu medycy nieśli transparenty z fotografiami stanu jaki panuje w szpitalach, pojawiły się też szkielety na wózkach inwalidzkich i w trumnach z tablicami pogrzebowymi, na których widniały hasła – Nie doczekałem się rehabilitacji, Same łóżka nie leczą. Z kolei na transparentach wśród maszerujących można było dojrzeć m.in. hasła: „Narodowy Fundusz Zguby”, „Nowy ład – stary burdel”, „Publiczna ochrona zdrowia kona!”, „Nie róbcie z medyków niewolników”.

Zapowiedziano, że każdy dzień białego miasteczka będzie tematyczny i poruszy najbardziej zaniedbane obszary, m.in. onkologię, chirurgię czy psychiatrię.

Jak poinformowało Porozumienie Rezydentów na Twitterze, namioty stoją na pasie zieleni przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów przy al. Ujazdowskich. Dodano, że budowa miasteczka była blokowana, a dostępu do budynku kancelarii broniła policja.

Źródło z otoczenia rządu stwierdziło w rozmowie z PAP, że do

spotkania z premierem nie dojdzie, ponieważ postulaty protestujących są wręcz niemożliwe do spełnienia. „To próba nacisku politycznego” – uważa źródło i dodaje, że szef rządu nie spotka się z medykami dopóki nie przedstawią realnych żądań.

Źródło ujawniło również, że aktualne postulaty opiewają na sumę ponad 100 mln złotych, co jest niemożliwe do zrealizowania, biorąc pod uwagę, że tegoroczny budżet na służbę zdrowia wynosił 120 mln złotych.

Szef rządu również zabrał głos w sprawie sobotniego protestu i zapewnił, że rząd cały czas prowadzi rozmowy z medykami.

„Jesteśmy cały czas w dialogu” – powiedział Mateusz Morawiecki w wywiadzie dla dziennika „Fakt”. Dodał, że minister zdrowia Adam Niedzielski mówił mu o rezultatach ostatnich rozmów, które – jak zaznaczył – nie są łatwe. „Środowiska medyczne parę lat temu w swoim proteście domagały się, aby poziom wydatków na służbę zdrowia wynosił 6,8 proc. My proponujemy 7 proc.” – zauważył.

Przed rozpoczęciem manifestacji na profilu Ministerstwa Zdrowia na Twitterze poinformowano, że minister zdrowia zaprasza medyków do rozmów „w oparciu o konkretne szacunki dotyczące złożonych postulatów”.

Sam Niedzielski napisał: „Wraz z zaproszeniem do kontynuacji rozmów przedstawiam oszacowanie postulatów komitetu protestacyjnego – dodatkowe 100 mld zł w 2022 r. oraz ponad 25 mld zł jeszcze w tym roku. Oznaczałoby to konieczność podwojenia nakładów i przekroczenie 10 proc. PKB”.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)